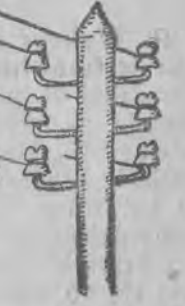




ŁÓDŹ POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.



Cena numeru pojedynczego mrk. 7.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Spadek marki polskiej.

My płacimy część kontrybucji niemieckiej!

Postanowienia paryskie w sprawie kontrybucji niemieckiej — nakładają na Niemcy — jak wiadomo — obowiązek płacenia złotem. Rząd niemiecki, a zwłaszcza minister skarbu, wyteżył cały swój umysł w kierunku zdobycia jak największej ilości złota. Ta pogoni za złotem powinna oddziaływać ujemnie na markę niemiecką. Należało się liczyć ze znacznym spadkiem marki niemieckiej — tymczasem trzyma się ona stosunkowo mocno. Dobry kurs marki niemieckiej zawdzięczają Niemcy w pierwszym rzędzie produkcji i wywozowi, który pozwala nabywać złoto nie tylko za pieniądze papierowe, lecz i za towary. Pożądana jednak produkcja Niemiec nie może w pełni nastarczyć gromadzeniu olbrzymich ilości złota — uzupełnić ją ma szalona wprost agitacja zagraniczna, mająca na celu poszukiwanie waluty niemieckiej zagranicą. Utworzono specjalne agencje propagandy na rzecz jej zwykłej. Powstała tedy spekulacja, zalecająca pomieszczenie oszczędności w walucie niemieckiej, jako mającej rzekomo szansę stałej poprawy. W prasie amerykańskiej ogłaszane są szumne reklamy, które zachęcają do kupowania marek, które się wzbogacą nabywcy. W Londynie założono również sieć agitacyjną. W Skandynawii działają niemieckie towarzystwa ubezpieczeń na życie, pobierające premje w banknotach niemieckich, co czyni asekurację niezwykle tanją, a zapowiada jakoby osiągnięcie w swoim czasie oszczędności na banknotach podniesionych do równi. Słowem na wszystkie strony sięga ta akcja, wywołująca grę na zwykłą niemieckich marek.

Dzieje się to w chwili, kiedy nasze marki, pozbawione niemal wszelkiej opieki, wśród żywiołowej podaży stacają się w ocalała. Narzuca się jednak pytanie, czy szczególnie ostatnia deprecjacja, nie dająca się już usprawiedliwić zwykłymi przyczynami, nie ma bezpośredniego związku z manewrami niemieckiej spekulacji. Związek przyczynowy między tymi dwoma objawami, t. j. niemieckiej pogoni za złotem a spadkiem naszej waluty istnieje niewątpliwie. Spadek marki polskiej ostatnich tygodni ma też nie inny charakter. Na rynku pieniężnym brak jest dolarów, franków, marek niemieckich i innych walut zagranicznych. Jakaś niewidzialna ręka sprzątała wszystkie dewizy z targu. Wątpliwe nie można, że była to ręka niemiecka, która i do nas sięgała po złoto, skąpo ale zawsze w pewnej mierze tu napływające, albo która po drodze ku nam przecinała źródła tego dopływu. A skupowano dewizy po części za nasze marki, płacąc nimi tyle, ile żądano.

Zapasy marek polskich stopniowo, nie bez zgóry obmyślonego planu, gromadzono w Niemczech oddawna, równocześnie zaś można je było tanio kupować w Wiedniu, gdzie banki przez czas pewien liczyły na zwykłą naszej waluty i spekulowały nią, a przeładawczy się jej zasobami, zmuszone były wyprzedzić ją za każdą cenę. Dla Niemców był to doskonały rachunek, by zdobywać dewizy właśnie za pośrednic-

twem waluty polskiej. Oszczędzono tem swoją walutę, a deprecjowano naszą, co oczywiście leży tak samo w interesie polityki, jak finansów niemieckich. Jakże utajone siły tu działały wbrew nominalnej czujności centrali dewizowej, to pozostanie tajemnicą, choć tylko częściową, bo przecie wiadomo, że nawet w czasach najczujniejszej kontroli „szmugiel” marki odbywał się. A czy samo funkcjonowanie „czarnej giełdy”, która niemal oficjalnie codziennie notuje swe tranzakcje i zniżką waluty polskiej wyprzedza jej spadek na giełdzie urzędowej, nie jest dowodem spekulacyjnych manewrów na zniżkę marek, której nie umie się kłamać tam?

Tak więc my płacimy część kontrybucji niemieckiej.

Z ligi narodów.

GENEWA, 29 czerwca. (Pat.) Havas. Rada ligi narodów przyjęła projekt Hymansa w sprawie polsko-litewskiej. Przedstawiciel Polski przyjął projekt z małymi zastrzeżeniami. — Przedstawiciel Litwy oświadczył, że przed powzięciem decyzji musi się porozumieć ze swym rządem.

GENEWA, 29 czerwca. (Pat.) Wolf. Rada ligi narodów zakończyła dziś wieczorem publiczne posiedzenie, na którym przyjęła jednomyślnie propozycje Hymansa w sprawie Wilnościzny. Przedstawiciel Anglii, Fisher, przedstawił w dłuższej mowie znaczenie ligi narodów dla pokoju. Przedstawiciel Francji Haneteau wystąpił przeciw pogłoskom o rzekomym braku jednomyślności w imieniu ligi narodów i oświadczył, że we wszystkich kwestiach, zarówno Saary, jak Gdańsk, panowało zupełne porozumienie między państwami.

LYON, 29 czerwca. (Pat.) Rad. Genewski korespondent „Petit Journala” pisze, że ostatnie posiedzenie rady ligi narodów pozostawiło wrażenie zupełnej harmonii poglądów między Anglią i Francją.

Aszkenazy o sprawie Wilna.

LYON, 29-go czerwca. (Pat.) Rad. Prof. Aszkenazy polski delegat w radzie ligi narodów oświadczył na przedostatnim posiedzeniu rady ligi narodów, że sprawa Wilna zostanie załatwiona szybko, niż się tego ogólnie spodziewają i to z uwzględnieniem żywotnych interesów tak Polski jak i Litwy. Zawdzięczać to należy ściślej współpracy delegatów francuskich i angielskich.

Przesilenie rządowe we Włoszech.

RZYM, 29 czerwca. (Pat.) W. B. K. donosi, że największe szanse na prezydenta ministrów ma Denicola. Również i socjaliści wola jego, niż każdego innego męża stanu. Socjaliści postanowili, aby ich przedstawiciel nie odpowiedział na wezwanie króla do utworzenia nowego gabinetu, lecz aby ograniczył się na przedstawieniu ich postulatów.

MEDJOLAN, 29 czerwca. (Pat.) Hav. Hr. Sforza powraca do życia prywatnego. Oświadczył on, że nie przewiduje zmiany kierunku obecnej polityki zagranicznej Włoch.

RZYM, 28 czerwca. (Pat.) Hav. Prócz Boniego i Denicoli dzienniki wymieniają jako kandydata na stanowisko prezydenta min. Orlande.

Przed ofensywą grecką.

LONDYN, 29 czerwca. (Pat.) Reuter. Nadzwyczajny korespondent „Timesa” ze Smyrny donosi, że lada chwila należy oczekiwać ofensywy greckiej. Król i następca tronu, książęta Jerzy i Andrzej, oraz główny dowódca wojsk greckich opuścili Smyrnę i udali się na front.

ANGORA, 29 czerwca. (Pat.) — Havas. Oficjalny turecki komunikat donosi, że na odcinku Bak-szedik część wojsk greckich pod osłoną okrętów wojennych usiłowała się posunąć naprzód na Iszanie. Została jednak wśród wielkich strat zmuszona do cofnięcia się. Okręt wojenny ostrzeliwał wybrzeże Jelawa.

PARYŻ, 29 czerwca. (Pat.) Hav. Donoszą z Angory: Wszystkie usiłowania wojsk greckich, zmierzające do posunięcia się naprzód, zostały odparto ze znaczniemi stratami dla nieprzyjaciela.

O porozumienie angielsko-irlandzkie.

LONDYN, 29 czerwca. (Pat.) Havas. — Devalera w odpowiedzi swej do Lloyd George'a oświadcza, że porozumie się z szeregiem wybitnych przedstawicieli narodu irlandzkiego, którzy są szczerymi zwolennikami trwałego pokoju między Anglią a Irlandją, lecz nie widzi sposobu osiągnięcia tego celu bez uprzedniego uznania zasady jednności Irlandji, oraz zasady samookreślenia. Devalera oświadcza dalej, że zanim będzie mógł udzielić wyczerpującej odpowiedzi będzie się musiał porozumieć z przedstawicielami mniejszości politycznych Irlandji. Devalera zwrócił się już do sir Graiga oraz 4 innych wybitnych przedstawicieli z pismem, w którym stwierdza, że odpowiedź, jaką udzieli Lloyd George'owi dotyczyć będzie bytu i przyszłości Irlandji wobec czego pragnie zasięgnąć ich opinii i w tym celu zaprasza na konferencję do Dublin na dzień 4 lipca.

LONDYN, 29 czerwca. (Pat.) Rad. — Lloyd George odczytał w izbie gmin odpowiedź sir Graiga wyrażającą zgodę na przystąpienie do układów, mających na celu pacyfikację Irlandji.

Odroczenie parlamentu irlandzkiego.

DUBLIN, 29 czerwca. (Pat.) — Wied. B. K. Parlament południowej Irlandji został odroczoney do 8 lipca.

W niemieckiej komisji do spraw zagranicznych.

BERLIN, 29 czerwca. (Pat.) — Wied. B. K. Dziś przed południem zebrała się komisja do spr. zagranicznych uczestniczyli w niej kanclerz Wirth, minister spraw zagranicznych Rose i sekretarz stanu Hanfel. Omawiano kwestje, dotyczące Górnego Śląska i sankcji. Minister spraw zagranicznych złożył w tych sprawach obszerny sprawozdanie. Wynikiem obrad będzie przeprowadzenie dyskusji nad interpellacją w sprawie sankcji na plenum sejmu rzeszy; odbędzie

się ona jeszcze przed ferjami letniemi. Natomiast dyskusję w sprawie Górnego Śląska postanowiono narazie odroczyć.

Projekt państwa nadreńskiego.

MOGUNCJA, 29 czerwca. (Pat.) Hav. Na wieczornem zgromadzeniu partji ludowych w Nadrenji przyjęto projekt utworzenia niepodległego państwa nadreńskiego, którego neutralność byłaby zagwarantowana przez odpowiednie mocarstwa.

Przyjęto również rezolucję, domagającą się obrony Nadrenji przez uciskiem policji pruskiej.

Demonstracje w Rjece.

RZYM, 29 czerwca. (Pat.) Rad. W Rjece trwają dalej demonstracje przeciwko aneksjonistycznym dążeniom Jugosławji. Demonstranci zajęli Molo, port Baros, manifestując jego przynależność do wolnego miasta Rjeki. Doszło do krwawych starć z organami bezpieczeństwa. Po obu stronach są zabici i ranni.

Skazanie komunisty.

LONDYN, 29 czerwca. (Pat.) Reuter. Sekretarz partji komunistycznej został z powodu opublikowania pism komunistycznych skazany na 5 miesięcy więzienia.

Repatriacja jeńców i uchodźców.

Min. spr. zagr. komunikuje, że według planu opracowanego przez mieszaną komisję repatriacyjną w Moskwie z Petersburga wyznaczone zostały transporty na 27 czerwca z jeńcami z wojny europejskiej na 28 czerwca z wygnancami i jeńcami cywilnymi, na 4 lipca z jeńcami cywilnymi i uchodźcami, na 10 lipca z jeńcami wojennymi. Wkrótce uda się do Archangielska pełnomocnik delegacji polskiej komisji repatriacyjnej w Moskwie celem zwiedzenia obozów i więzień. Według wiadomości, które nadchodzą stan jeńców i internowanych polaków jest tak ciężki, że wymaga natychmiastowej interwencji i pomocy. Bezmadziejna sytuacja aprowizacyjna w Rosji powoduje żywiołowy ruch powrotny uchodźców. Nad Wolgą i w szczególności w Kazaniu ludzie puchną z głodu, a uchodźcy od dwóch miesięcy nie otrzymują żadnych racji żywnościowych. Na skutek tego stanu we wschodniej i środkowej Rosji skupiło się 60,000 uchodźców powracających samorzutnie do kraju, a nad Wolgą koczują 40,000 ludzi zdążających drogą kołową ku granicy. Ażeby przyspieszyć repatriację ułatwić ją rządowi RSFR, którego aparat techniczny i transportowy kolejowe nie są w stanie wykonać przyjętych zobowiązań czyni się starania, aby po za uruchomieniem transportów wodnych zwiększyć ilość punktów odbiorczych na granicy.

Gra w karty.

Nowy bakcył europejskiej choroby.

Jak stwierdza jeden z dziennikarzy zagranicznych, w całej Europie daje się zauważyć nowa, powojenna, masowa namiętność — hazardowa gra w karty. Jak zarazek chorobowy zagnieżdża się bakcył gry hazardowej w coraz szerszych kołach ludności, a grają

Dr. FELIKS SACHS

(Choroby dzieci) z Warszawy.

ordynuje w Ciechocinku Willa „Ormuz” obok kościoła 400-

nie tylko „wyższe sfery” świeżo wzbogaconych bogaczy, lecz ta namiętność gry przedostaje się do wszelkich kół, ogarnia coraz szersze masy. Dziś grają ludzie tak masowo w gry hazardowe, że zatraciła się zupełnie różnica między zawodowymi szulerami a amatorami.

Gry hazardowe niesłychanym powodzeniem cieszą się w Wiedniu, coraz nowy klub gry otwiera się, a klub staje się oczywiście z miejsca jaskinią, w której obdzierają się wzajemnie bliźni.

W Berlinie gra hazardowa odbywa się wprost na ulicach; w Budapeszcie hazard święci swe dzikie orgie; w Bawarji już ma być otwarte nowe, na europejską skalę „Monte Carlo” dla poszukiwaczy szczęścia w hazardzie.

I nie tylko ilością „zarazonych” żąda gry odznaczają się czasy dzisiejsze. Nigdy stoły gry nie były otoczone taką roznamiętną bandą graczy, nigdy namiętności i wściekła żądza wygrania i „odbicia się” nie wyrażała się w tak wyznaczonych formach, jak to ma dzisiaj miejsce.

I dlatego nie dziwnego, że już stary Rzym wydał zakaz gier hazardowych. Wedle zaś praw rzymskich, dom, w którym, wedle dzisiejszych określeń, mieściła się jaskinia gry i w którym wyłapano namiętnych graczy, był konfiskowany na rzecz państwa.

A obecne czasy spotęgowały nadto dziwną filozofję przesądów wśród graczy. Zabobony w grze i przesady odrywają dziś niesłychaną rolę. Kwestja dnia, w którym gracz decyduje się postawić ostatni pieniądz na szale, sprawa wyboru miejsca przy stole rozważana jest w skupieniu ducha i za podszepciem tajemniczych rad intuicji. Zdarzają się gracze, którzy u astrologa zasięgają wpiery wiadomości, kiedy im szczęście sprzyja w ciągu 7 dni tygodnia.

Istnieją specjalni gracze, obawiający się „kibica”, bo ten, choć jest miłym, niemyim świadkiem gry, może jednak przynieść „pecha” przez samą swą obecność.

A przy tej nowoczesnej „filozofji” gry, na bok idzie cała filozofja naukowa. Hazard doprowadza do absurdu całą Schopenhauerowską teorię o woli; tu bowiem wola nie odgrywa żadnej roli, a silna wola w kierunku wygrania kończy się zwykle fatalnie; kto właśnie chce wygrać, ten przegrywa do ostatniej marki.

Trzeba z pewną smutną miną dodać, że to wszystko, o czym wspomina zagraniczny publicysta, da się odnieść i do Polski, a również do Łodzi. Bakcył hazardowy zakorzenił się u nas głęboko, wżera się coraz silniej w organizm społeczeństwa. Obserwacja naszych rozgorączkowanych „bakystów i pokerzystów” potwierdza niestety, wszystkie objawy choroby zagranicznej. I u nas hula, jak złośliwa hiszpanka, namiętna, dzika gra, skupiająca przy stołach do białego rana błądych, zmęczonych poszukiwaczy szczęścia.

Z kraju.

Kraków.

(P) Wykrycie tajnych składów jedwabiu. Onegdaj przeprowadzi organa dyrekcji skarbu wspólnie z organami policyjnymi rewizję w 19 sklepach kupców krakowskich w poszukiwaniu za ukrytym jedwabiem.

Wynikiem rewizji było wykrycie olbrzymich zapasów jedwabiu, które się do Krakowa dostają mimo zakazów min. handlu drogą szmuglu.

W sklepie kupca Fischla Stengera przy ulicy Grodzkiej 6 wykryto przeszło 570 metrów jedwabiu.

Jedwab ten, jako też i kapelusze (których w ostatnich czasach pojawiła się nadzwyczajna ilość przeróżnych nowych fasonów) sprrowadzają kupcy nasi z zagranicy drogą szmuglu nierazdka na obce pozwolenia przywozu.

Władze są już na tropie całej niezle zorganizowanej szajki przemytników. Stwierdzono, że w ostatnich czasach przywieziono do Krakowa 7 kuftrów jedwabiu.

Lwów.

(P) Sztandar dla powstańców górnośląskich. Wczoraj w sali ratuszowej odbyła się uroczystość wzbijania gwoździ w drzewce sztandaru ofiarowanego przez obrońców Lwowa powstańcom górnośląskim. Osobną delegacją wyjedzie dnia 1 lipca ze sztandarem do Częstochowy, gdzie odbędzie się jego poświęcenie.

Krzyszowice.

(P) Katastrofa kolejowa. Dnia 27 b. m. o godzinie 5.38 popołudniu na stacji w Krzyszowicach zdarzyła się straszna katastrofa kolejowa.

Oto pociąg osobowy nr. 912, zdążający z Krakowa do Warszawy przez Dęblin, wyjeżdżający z Krakowa o godz. 5 popołudniu, a prowadzony przez dwie lokomotywy, zderzył się na zwrotnicy wjazdowej w Krzyszowicach z pociągiem robotniczym nr. 131, wiozącym pracowników kolejowych do służby do Krakowa (tzw. separata). Przyczyną zderzenia była nieostrożność maszynisty pociągu osobowego, który nie zauważył, że sygnały wjazdowe do stacji krzyszowickiej nakazywały zatrzymanie pociągu. Nadto pociąg przyjechał o 7 minut wcześniej do Krzyszowic. Regularny bowiem przyjazd tego pociągu do Krzeszowic naznaczony jest na godz. 5 min. 45. Zauważyć należy, że pociąg robotniczy nr. 131 wyjeżdża z Krzeszowic z toru nr. 2, na który bezpośrednio po jego wyjeździe wchodzi pociąg nr. 912.

Skutki zderzenia były straszne. Obie lokomotywy pociągu osobowego i lokomotywa pociągu robotniczego silnie uszkodzone wypadły z toru. Cztery wagony z pociągu osobowego i dwa z robotniczego zostały zdruzgotane, zwalając gruzami tor nr. 1, który został również silnie uszkodzony. Wskutek katastrofy zostały zabity zwrotniczy stacji Kraków Piechota, oraz konduktor krakowskiej stacji Waszkowski; nadto dogorywa dziewczyna z b. Kongresówki niwiadomego nazwiska, oraz ma być zabitych jeszcze dwóch kolejarzy. Wreszcie — jak dotychczas stwierdzono — zostało ciężko rannych 10 osób, oraz 15 osób lekko rannych. Należy jednak przypuszczać, że ilość rannych jest większa, ze względu na przeprowadzenie jakiegoś panowala w pociągu osobowym.

Wskutek uszkodzenia toru nr. 2 nastąpi przerwa w ruchu na przelazie 6—12 godzin. Ruch odbywa się obecnie na torze nr. 1 z bardzo nieznacznym opóźnieniem pociągów.

Pierwszej pomocy udzielił rannym lekarze z Krzeszowic dr. Dura i Walowski, następnie jadący pociągiem lekarz sanitarny oraz lekarz z Trzebini.

Ze świata.

(M) Koty jako podpalacze. (M) — Wedle telegramu, który „Daily Mail“ otrzymała z Nowego Yorku, podaje niezwykłe zajmujące spostrzeżenia prezydent West,

szef wdziału towarzystwa National Association of Credit Men, zajmującego się ostatnimi czasy bardzo żywo nadzwyczajnym wzrostem podejrzanych pożarów, które się w ciągu ostatnich miesięcy wydarzyły w domach towarowych i w innych sklepach. Mr. West twierdzi, iż w wielu wypadkach przyczyną pożarów były koty, które pozostawiano w lokalu, w którym znajdowała się zapalona lampna naftowa w sąsiedztwie łatwopalnych materiałów. Koty te, których cena wynosi 65 funtów sterlingów, są specjalnie trenowane, by wywracały te lampy, wzniesiały w ten sposób pożar budynku, celem zagarnięcia przez właścicieli premii asekuracyjnej. Si non è vero, è ben trovato!

! Obecne zaludnienie państw europejskich. (M)

Obliczono obecnie na podstawie statystyki wcz. przybliżonego oszacowania liczby ludności dawnych i nowopowstałych państw europejskich. Po Rosji, która obecnie zaludnienie nie da się obliczyć nawet w przybliżeniu, mają jak dawniej tak i teraz Niemcy największą ilość ludności, bo 60,887,570. Trzecie miejsce zajmuje Wielka Brytania z Irlandią, mając 45,221,615 ludności. Na czwarte miejsce wysunęły się Włochy, liczące obecnie około 39 milionów ludności. Prześcignęły Francję, której ludność wynosi mimo wzrostu terytorialnego tylko 38 milionów. W niedalekim odstępnie znajduje się Szwajcaria z Francją, Polska, z 27 milionami, dalej idzie Hiszpania z prawie 20. Rumunja z 15,4, Jugosławia z 14,5 i Czechosłowacja z 13,7 milionami ludności. Wszystkie inne państwa Europy mają mniej, niż 10 milionów mieszkańców, najwięcej Węgry z 7,6, Belgia 7,6, Holandia 6,8, Austria 6, Portugalia prawie 6, Szwecja 5,8, Grecja 5,6, Bułgaria 4,8, Szwajcaria 3,9, Finlandia 3,3, Dania 2,2, Norwegia 2,6, Estonia 1,7, Lotwa 1,6. Mniej niż milion mieszkańców liczą: Albania 0,8, Główni 0,33, obszar Klajpedy, 0,15, Luxemburg 0,26 i t. d.

! Odkrycie grobu Kalwina.

Wiadomo, że z obawy profanacji grobu Kalwina pochowany był na cmentarzu genewskim w Plainpalais, w największej tajemnicy. Sekret znała jedynie rodzina Speyr w Genewie i przechowywała zażдноśnie z generacji na generację. Obecnie ostatni z rodu Steyr, starzec 71-letni, zamieszkały w Avignon odsłonił tajemnicę konsystorzowi kościoła protestanckiego w Genewie.

Kary za zwłokę.

Otrzymujemy następujący komunikat Ministerstwa skarbu podaje do publicznej wiadomości główne postanowienia uchwalonej przez Sejm dnia 7 czerwca ustawy o opłacaniu nadzwyczajnych kar za zwłokę od wymierzonych, a niezapłaconych podatków i opłat i o kosztach przymusowego ściągania należności skarbowych.

1) Od kwot, zalegających w dniu wejścia w życie ustawy i tych kwot, które w przyszłości będą zalegały, oblicza się po upływie 30 dni od terminu płatności, zamiast normalnych odsetek zwłoki, kary w wysokości:

5 procent za każdy miesiąc w pierwszym kwartale, 5 i pół procent za każdy miesiąc w drugim kwartale, 4 proc. za każdy następny miesiąc.

2) Za pisemne wezwanie do wpłaty zaległości pobiera się: przy zaległościach od 10,000 do 100,000 mk 100, przy zaległościach ponad 100,000 mk 200 mk.

3) Za czynności organu egzekucyjnego na miejscu, w celu przymusowego ściągnięcia zaległości, pobiera się 5 procent sumy zaległej, najmniej jednak 100 mk.

4) Koszta przeniesienia, zabezpieczenia i przechowania zajętej w celu zabezpieczenia ruchomości, tudzież kosztu, połączone z licytacją, ponosi podatnik, zalegający z należnością skarbową.

5) Na kosztu przymusowego zarządu (sekwestracji) majątku pobiera się 10 procent przychodów z majątku, najmniej jednak 100 mk. za każdy rozpoczęty tydzień zarządu.

Z uwagi na to, że powyższe postanowienia wchodzi w życie z dniem

pierwszym września 1921 roku, ministerstwo skarbu wzywa wszystkich, zalegających z jakiegokolwiek rodzaju podatkami i opłatami skarbowymi, aby, korzystając z krótkiego czasu, przez który ta ustawa jeszcze nie obowiązuje we własnym interesie wpłacili jaknajprędzej do kas skarbowych wszystkie zaległości w ten sposób uchronili się od kar za zwłokę i od poniesionych kosztów, przymusowego ściągania należności przez organy skarbowe.

TEATR MIEJSKI (Dzielnia 18)
pod dyr. A. Zelwerowicza.
Czwartek, 30.VI. „Oczy księżniczki Fathmy“, kom. w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego.

Wiadomości bieżące.

Podatek dochodowy państwowy.

(k) W sprawie podatku dochodowego państwowego wiadomościem zostało, że według ostatnio uchwalonej przez Sejm ustawy, przy wymiarze podatku na rok 1921 przyjmować należy do opodatkowania dochód osiągnięty w r. 1920 z posażonych służbowych emerytur, wynagrodzeń za najemną pracę w sposób następujący:

1) jeżeli dochód wynosił do 40 tys. mk., do opodatkowania przysięga należy tylko nie więcej niż 10% dochodu;

2) jeżeli wynosił od 40 000 do 100 000 mk. do opodatkowania przysięga należy tylko sześć dziesiątych części;

3) jeżeli zaś wynosił więcej niż 100 000 mk. do opodatkowania przysięga należy tylko siedem dziesiątych części tego dochodu.

Według tych zasad wiec ten kto w r. 1920 z powołanych źródeł osiągnął dochód 40 tys. mk zapłaci podatek tylko od 20 tys. mk. a podatek ten za cały rok 1920 wyniesie 800 mk. Ten, kto osiągnął dochód 100 tys. mk. zapłaci podatek od 60 tys. mk. a podatek ten wyniesie 3,070 mk. Ten zaś, kto osiągnął dochód 150 tys. mk. zapłaci podatek od 105 tys. mk., a podatek ten wyniesie 12,485 mk.

Stosunki handlowe między Polską a Francją.

(k) Dowiadujemy się z komitetu giełdowego, że w ostatnich dniach czerwca, a najdalej w pierwszych dniach lipca r. b. przybędzie do Polski kierownik konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Marsylii p. dr. Nieduszyński i udziałem będzie zainteresowanym informacją, co do stosunków handlowych między Polską a Marsylią, Południem Francji i koloniami francuskimi, w lokalu izby handlowej polsko-francuskiej (Warszawa, Szkolna 10). Dokładna data i godziny przyjęcia nie są jeszcze narazie ustalone.

Ze stow urzędników państwowych.

(k) W lokalu przy ul. Sienkiewicza 40, odbyło się zebranie Stow. urzędników państwowych, na którym przyjęto regulamin oddziału stow. w Łodzi oraz projekt działalności na najbliższą przyszłość.

Za najpilniejsze sprawy w myśl projektu zarządu uznano: pozyskanie jaknajwiększej ilości członków stowarzyszenia, podjęcie energicznych kroków celem poprawy bytu materialnego urzędników, oraz spularyzowania myśli, by urzędnicy przy nadchodzących wyborach do sejmiku postawili i przeprowadzili własnego kandydata.

Sekretariat stowarzyszenia udziela informacji w sprawach organizacyjnych we wtorki i piątki od godz. 6—8 w lokalu wydziału prawnego komisariatu rządu na m. Łódź.

Wypadki.

(k) Ucieczka aresztanta. Z więzienia wojskowego w Łodzi uciekł aresztant Edward Orłowski i dotąd na ślad jego nie natrafiono.

(k) Za podrabianie kwitów. Policja aresztowała w Koluszkach Tadeusza Morgasa, który podrabiał i robił duplikaty kwitów kooperatywy pracowników państwowych już opłaconych w kasie za podany towar. Proceder ten Morgas uprawiał od dłuższego czasu, celem osiągnięcia nielegalną drogą zysków.

(k) Puszczanie w obieg fałszywych 1000 mk banknotów. Władze policyjne

aresztowały Ioka Majera Rescherta, Rybka Rydzel i Szymona Boruchowskiego, którzy puszczali w obieg fałszywe banknoty 1000 mk.

(k) Sztuczka złodziejska cygana. Do mieszkania Elfridy Brauner, przy ulicy Wólczńskiej 193 przyszedł cygan i zaczął wróżyć z rak a następnie stawiał kabałę z kart. Sprytny cygan kazał Braunerowej na dany znak zgnieść jajo, a gdy to uczyniła ukazały się nagłe włosy, zreszcie podsunęte przez oszusta. Kobieta na widok wystających z jaja włosów omdlała z przerażenia. Skorzystał z tego cygan i zrabował całą biżuterję złotą i srebrną jak pierścionki, obrączki, zegarki, naszyjnik, wartości kilkudziesięciu tysięcy marek i znikł bez wieści.

(k) Za napad i rabunek. Policja aresztowała wczoraj Leona Bednuza, który dokonał napadu w celu rabunku na ul. Rokicińskiej na Kazimierę Lewińską oraz na Henryka i Leopolda Wonarów. Osadzono go w więzieniu przy ulicy Miłsza.

Dr. Józef Liebeskind

ordynuje, jak zwykle, w **Marienbadiu**, dom „Hungaria“. 041—3

(k) Obiecujący młodzieniec. Zamieszkały przy ul. Rokicińskiej 15, Władysław Olejniczak zameldował policji, że 16-letni Mieczysław Olejniczak skradł z biurka 15,000 mk. i uciekł z domu.

(k) Zajście z posterunkowym. Policja aresztowała Armisa Krygiera, przy moście kolejowym stacji Łódź-Kaliska, który wszczął awanturę z posterunkowym Janem Janusem i usiłował przemocą odebrać mu karabin.

(k) Podrzutek. W domu przy Placu Wolności, na I piętrze podrzuciono dziecko owinięte w chustkę letnią, jasną i przyczepioną kartkę napisaną po żydowsku. Dzieckiem zaopiekowała się gmina żydowska.

Uroczystości konsekracji biskupa łódzkiego.

W katedrze św. Stanisława Kostki.

(k) Wczorajsza uroczystość kościelna rozpoczęła się o godzinie 10-ej rano do katedry św. Stanisława Kostki J. E. kardynała arcybiskupa metropolity warszawskiego ks. Kakowskiego przez członków komitetu wykonawczego, oraz delegacje z Łodzi i okolic, wchozących w skład diecezji, nadto przez przybyłe z 5 parafii kompanje z orkiestrą na czele. J. E. kardynałowi towarzyszyło 4 biskupów: ks. Gall, sufragana archidiecezji warszawskiej, ks. Krynicki sufragana diecezji wrocławskiej, ks. Przezdziecki, diecezji podlaskiej i ks. Zdzitowiecki, biskup wrocławski. Obok nich szedł biskup-nominat ks. Tymieniecki.

Przy wprowadzeniu do świątyni chór zaintonował „Ecce Sacerdos“ Mszę śpiewaną przed Włkiem Ołtarzem celebrował kardynał ks. Karowski, w asystencji ks. kanonika Pałockiego, kanclerza konsystorza warszawskiego, jako archidiałona ks. kanonika Niemiry, ks. Krajewskiego, oraz ks. Szymańskiego proboszcza z Tomaszowa i ks. Knapkiego proboszcza z Chojen.

Głównym ceremoniarzem uroczystości był ks. kanonik Minecki, proboszcz z Pabjanic, drugimi ceremoniarzami byli ks. Antoni Kuczyński i ks. dr. Krawczyk.

Podczas nabożeństwa chóry su mowy, św. Hieronima i Marjański, wykonały pod batutą p. Prosnaka Mszę „Angla“ z towarzyszeniem orkiestry policyjnej, następnie „Tu es Petrus“ „Landate“ — Szmida i t. d.

Ceremonja konsekracji, trwająca blisko trzy godziny odbyła się przed dwoma ołtarzami, mianowicie przed wielkim i w kaplicy bocznej przed ołtarzem św. Stanisława Kostki.

Przed ewangelią św. asystenci przyprawdzili elekta ks. Tymienieckiego przed konsekratora. Po odśpiewaniu hymnu „Veni Creator“ nastąpiło namaszczenie świętym chryzmatem. Konsekrator wręczył nowemu biskupowi pastorał, jako znak pasterskiego urzędu, zaś na palec włożył pierścień z relikwiami świętych.

Podczas konsekracji złożono J. E. kardynałowi w imieniu biskupa jako ofiarę: świece woskowe, dwie beczułki wina—jedna z herbem kardynała, druga zaś z herbem ks. biskupa Tymienieckiego, oraz dwa bochenki chleba—pożłacane i posrebrzane. Dary te nieśli: wojewoda Kamiński, b. minister Skulski, generał Rządowski, L. Chwałbiński, inż. Holc, inż. Lipkowski, Brajer, oraz bracia biskupa pp. Tymienieccy (dwaj lekarze i jeden inżynier).

Po złożeniu tych darów nastąpił właściwy akt konsekracji, poczem konsekrowany ks. biskup Tymieniecki instalował się na tronie biskupim i już jako biskup diecezji łódzkiej przyjmował homagium od księży dziekanów i podwładnego mu kleru.

Po dokonanej ceremonji konsekracji pięciu biskupów udało się przed wielkie drzwi świątyni, skąd na stopniach wejścia nowokonsekrowany biskup udzielił wielotyśięcnej rzeszy wiernych błogosławieństwa.

Po odśpiewaniu „Te Deum“ ks. biskup Tymieniecki wszedł na ambonę i odczytał swoje Credo, jako pierwszy biskup łódzki.

Podczas uroczystości kościelnej cała świątynia była zapelniona.

Presbiterjum zajęli przedstawiciele władz wojskowych, komunalnych, członkowie komitetu obchodu; miejsca obok stali dla duchowieństwa zajęła rodzina biskupa Tymienieckiego i wiele zaproszonych osób. W nawach mnóstwo delegacji, stowarzyszeń i instytucji, korporacje, cechy rzemieślnicze i t. p.

Na zewnątrz kościoła odprawione były nabożeństwa przed dwoma prowizorycznymi ołtarzami, przez cały czas trwania konsekracji. Słowo Boże głosił ks. prałat Biłski, proboszcz parafii Dobrego Pasterza, którego słuchali zgromadzone tłumy wiernych.

Podczas uroczystości kościelnej sprzedawano przed gmachem świętym specjalnie opracowaną broszurę przez ks. kanonika W. Giebartowskiego, za tytułowaną „Konsekracja“ oraz ingres pierwszego łódzkiego biskupa J. E. ks. Wincentego Tymienieckiego*.

Hymn gratulacyjny.

Wczoraj w mieszkaniu J. E. biskupa Tymienieckiego zebrał się delegaci organistów diecezji i dekanatu łódzkiego, pod przewodnictwem swego prezesa centralnego związku w Rzeczypospolitej Polskiej p. A. Kuleszy i pod jego batutą wykonali w kwartecie gratulacyjny hymn „Ad multos annos“ poczem w krótkich lecz gorących słowach przez p. Kulesza w imieniu związku i obecnych złożył serdeczne życzenia.

W resursie rzemieślniczej.

O g. 4 i pół pop. w sali reursy rzemieślniczej odbyło się uroczyste przyjęcie przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego reprezentantów miasta. Zgromadziło się kilkaset osób. Przybył kardynał ks. arcybiskup Kakowski.

Na wstępie chór męski pod batutą p. Charuby wykonał kantatę „Nowy Hymn Rzeczypospolitej“, słowa St. Rybki, muzyka F. Nowowiejskiego, poczem w imieniu władz centralnych przemówił wojewoda Kamiński, a następnie imieniem miasta wiceprezydent Wojewódzki, z ramienia komitetu wykonawczego uroczystości obchodu konsekracji p. L. Chwałbiński.

Sierotka ze schroniska tow. św. Stanisława Kostki wypowiedziała z uczuciem wierszyk okolicznościowy.

Zakończyła kantata „Piotr Skarga“ Nowowiejskiego.

Po wyczerpaniu programu — gospodynie raczyły gości herbacaną, kawą, ciastem i przekąskami. Przyjęcie odznaczało się bardzo serdecznym nastrojem.

W parku Staszycy.

O godz. 7 wieczorem odbył się koncert w parku Staszycy, przy ul. Dzielnej, na którym obecny był biskup Tymieniecki, duchowieństwo, oraz znaczny zastęp osób.

Orkiestra tow. akc. Scheiblera, pod dyrekcją p. Tonfelda odegrała na wstępie hymn na cześć papieża, następnie różne utwory m. lodyjne. Chóry mieszane połączone różnorodnych towarzystw pod kierunkiem p. Charuby wykonały szereg utworów.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. Gumkowski „O znaczeniu i wpływie na naród polski kościoła katolickiego“.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok

B. P.

Jakóba Kestenberga

zmarłego w Berlinie d. 28 czerwca 1921 r. nastąpi dziś, w czwartek, o g. 3 po poł. z dworca Kaliskiego na cmentarz żydowski, o czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamia pozostała w głębokim żalu

RODZINA.

Ze sportu.

Drugi mecz o mistrzostwo Łodzi „Turyści” — „Ł. K. S.” 1:1 (0:0).

O ile sobotnie zawody i wynik można było nazwać miernikiem sił, to mecz o mistrzostwo ostatnich dwóch drużyn, tak co do wyniku, jak i gry samej wypadł wprost niesprawiedliwie.

Zawinił tempu przedewszystkiem sędzią z powodu nieznamości teorii gry w piłkę nożną. Nie wystarczy bowiem być starym i dobrym sędzią. Decyzje p. R. zwłaszcza na polu karnej, były zupełnie sprzeczne z przepisami, wobec czego byłoby wskazaniem, — o ile temu nie stoi nic na przeszkodzie, grę o mistrzostwo między temi drużynami, pod kierownictwem odpowiednio wykwalifikowanego sędziego powtórzyć. Gra sama nie zadowoliła nieliczną widownię, a to z powodu decydującej przewagi „Ł. K. S.”, wskutek czego odbywała się ona przeważnie na jednej połowie boiska. „Turyści” bronili się skutecznie; ich bramkarz chwycił niezliczone, często bardzo niebezpieczne strzały; zaś w drugiej połowie gry widzieliśmy prawie bez przerwy obie drużyny, zgromadzone pod bramką „Turyistów”. W takim natłoku chwilami nie mogło być nawet mowy o strzelaniu, to też wszystkie wysiłki „Ł. K. S.” kończyły się „autem” albo „cornerem”.

Dopiero w 42 min. przed końcem, z natłoku po cornerze, zdobywa „Ł. K. S.” jedyną bramkę, a już w następnej minucie, szczęśliwie odbita piłką przez lewego obrońcę „Turyistów”, dostaje lewy skrzydłowy, podprowadza przed bramkę przeciwnika, gdzie sędzia na polu karnej dyktuje wolny rzut, którym „Turyści” wyrównują wynik 1:1, cornerów 5:0 na korzyść „Ł. K. S.”.

„Wisła” (Kraków) — „Ł. K. S.” 9:0 (4:0).

Po przegranej z lwowską „Pogonią” i „Cracovią”, nierozegraną z krakowską „Makkabi” (co spowodowało przesunięcie „Wisły” na trzecie miejsce w mistrzostwie

okr. krakowskiego, dalej nierozegraną z naszym „Ł. K. S.” w ubiegłym miesiącu, przypuszczaliśmy, że powtórne zawody z tym ostatnim dadzą wynik z małą przegraną albo może i wygraną po stronie „Ł. K. S.”, zwłaszcza, że gra miała się odbyć w Łodzi, gdzie boisko jest za małe, i goście do tego nie byli przyzwyczajeni.

Horoskopy te zniweczyła „Wisła” swą nadzwyczaj umiejętną grą. Zaraz na wstępie opanowała „Wisła” całe boisko, robiąc prawie w równych 10-minutowych odstępach aż dziewięć bramek, którym „Ł. K. S.” nie był w stanie ani jednej przeciwstawić.

Obserwując zawody, nie chciało się wprost wierzyć, że i po stronie „Ł. K. S.” jest równa ilość graczy na boisku, którzy jednak nie mieli prawie dostępu do piłki, pędzonej żywiołowymi falami „Wisły”.

Niepowodzenie „Ł. K. S.” mogło być tłumaczone przemęczeniem, ponieważ ta sama drużyna rozegrała przed południem tak niefortunny mecz o mistrzostwo Łodzi, lecz nie należy zapominać, że i „Wisła” dnia poprzedniego o godzinie 8 wieczorem skończyła mecz z krakowską „Jutrzenką”, bijąc ją 3:0 i po dwugodzinnej przerwie wsiadła na pociąg, przybyła rano do Łodzi, była obecna na meczu „Ł. K. S.” — „Turyści”; nie może tu więc być mowy o wypoczętej drużynie „Wisły”.

Przyczyna tego wszystkiego leży zupełnie gdzieindziej, a mianowicie w racjonalnym treningu, którym zdobywa się wytrzymałość i odporność na wszelkie trudy, i tylko systematyczny trening daje możność rozwinięcia takiego morderczego tempa, w jakim „Wisła” całą grę prowadziła.

Brak wytrzymałości w drużynie „Ł. K. S.” wycykaliśmy już niejednokrotnie na tem miejscu, jednakże, jak się okazało, było to „głosem wołającego na puszczy” i zamiast postępu wykazała ona jeszcze większe braki, niż na początku obecnego sezonu.

Obrońca „Ł. K. S.” pracowała ofiarnie, jednakże było to ponad jej siły, wobec prawie zupełnej bezczynności i dezorientacji pomocy, która nigdy nie była tam, gdzie

Kubek Gold

ukochany synek Markusa i Blumki Goldów
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł na letnisku w Łasku dn. 28 b. m. przeżywszy 9 lat i tamże został pochowany.
O czem zawiadamia
Stroskana rodzina.

należało, pozostawiając napadowi przeciwnika zupełną swobodę działania, a w rzadkich wypadkach utrzymania piłki przez własny atak, była znowu za daleko od przednich linii. wskutek czego odbita przez obronę „Wisły” piłka stawała się tępem jej świetnie grającej pomocy lub ataku. Zawsze zimnej krwi i o dobrym humorze bramkarz „Ł. K. S.” utopił wszystkie swoje zalety w nurtach „Wisły”; pozostała mu tylko naga bezradność i nieumiejętność. Zawinił on najmniej 4 bramki, które przy lepszym treningu mógłby był obronić.

Sądzimy, że „Ł. K. S.” z tej dotkliwej, lecz niemniej zasłużonej porażki wyciągnie odpowiednie konsekwencje, a temi są: trening i jeszcze raz trening i to nie, jak go dotychczas uprawiano serjami po

kilku graczy, lecz całą pierwszą drużyną i rezerwą. Zarząd klubu winien w dniach, w których drużyny ćwiczą wyznaczyć stały dyżur, składający się z członków zarządu, którymby się gracze warunkowo musieli podporządkować, zaś opornych, występujących jeszcze czynnie seniorów drużyny, z których i tak niewiele da się zrobić, zastąpić młodszymi, za zwyczaj gorliwszymi siłami. Wymaga tego przedewszystkiem tradycja klubu, dla której żadna poniesiona ofiara nie będzie za wielką, jeżeli sobie „Ł. K. S.” życzy pozostać na liście pierwszoklasowych klubów w Łodzi.

„Wisła” jako całość przedstawiała się wprost imponująco, prócz prawego łącznika (z rezerwy), który był nieco słabszy od swoich

kolegów. Jako drużyna, stojąca na trzecim miejscu z czterech pierwszoklasowych w okr. krakowskim, pokazała ona nam klasę, o jakiej my tu w Łodzi ani marzyć nie możemy. Podniesienie poziomu gry naszych drużyn do takiej wysokości nietylko w bliskiej, ale nawet i w dalszej przyszłości trudnym będzie do osiągnięcia.

Ilość publiczności na tym meczu można nazwać rekordem w obecnym sezonie. Piękną grę gości darzono hucznymi oklaskami.

Sędziował p. Marczewski, który również, jak „Ł. K. S.” nie wytrzymał tempa „Wisły”, wskutek czego kilka pozycji spalonych przeoczył.
Rom.

Sala Koncertowa
— Impr. Is. Kaciw i M. Lurie. —
Dziś, d. 30 b. m. o g. 8.30
Bilety już do nabycia w kasie Sali Koncertowej od g. 10—1 i od 3—7 w.

Tylko jeden KONCERT artysty opery włoskiej w Medjolanie, i opery rosyjskiej
Giovani STESZENKO (bas)
oraz znakom. śpiewaczki koloratur. **Elizy Igdał** (primadonny opery kijowskiej). —
R. Rubinstein dyrygent opery kijowskiej. —
W programie: Verdi, Rossini, Gounod, Czajkowskij Bojto, Schuman, Keneman, Delib, Leoucavallo i inni.

„GŁOS POLSKI”

największy i najpoczytniejszy dziennik w Łodzi
wychodzi obecnie
w znacznie zwiększonej objętości.

Oprócz artykułów treści politycznej i społecznej i obszernego działu wiadomości lokalnych, podaje najszybsze i najwiarogodniejsze informacje telegraficzne wszystkich agencji telegraficznych i od własnych korespondentów. Codziennie dział wiadomości z kraju, oraz notowania giełd krajowych zagranicznych, zarówno walutowych, jak i towarowych. Telefon z Warszawy, Krakowa i Gdańska.

Każdy numer „Głosu Polskiego” obejmuje

8 wielkich stron druku 8

oprócz zwykłej, obszernej treści gazetowej, daje czytelnikom następujące specjalne dodatki:

Gazeta handlowa — sześć razy na tydzień — **Gazeta handlowa**
Kurjer sportowy — raz na tydzień — **Kurjer sportowy**
Dodatek literacki — raz na tydzień — **Dodatek literacki**

„Głos Polski”, nie ustępując pod żadnym względem największym dziennikom stołecznym, jest czytany przez wszystkich, dlatego też mus być uważany za najodpowiedniejsze w Łodzi pismo inseratowe.
Prenumerować „Głos Polski” można bezpośrednio w administracji (Piotrkowska 106), lub w gazetowych kioskach ulicznych.

SCALA

 Dzisiaj, w czwartek, dnia 30 b. m. — **Rozegranie nagrody Mk. 50,000.**

Pocz. konc. o godz. 8.30, walk o godz. 9, nieodwołalnie po raz ostatni walczą Rissbacher—Swoboda, Cyklop — Szwarcer (walki decydujące).

„Redactoria”

Łódź, Kilińskiego (Widzewska) № 83, I piętro, front
Godziny przyjęć od 5-7 po poł.

Zjednoczeni pod powyższą nazwą specjaliści redagują wszelkiego rodzaju prace, wchodzące w zakres literacki, naukowy i reklamowy.

Opracowania książek, broszur i jednodniówek. — Statuty związków zawodowych, zrzeszeń kulturalnych i kooperatyw. — Sprawozdania, memorjaty, referaty. — Przekłady ze wszystkich języków na polski i odwrotnie, oraz korespondencje we wszystkich językach. — Opracowania katalogów, cenników, formularzy, okólników i ogłoszeń. — Kosztorysy wydawnictw, porady w sprawach literackich, koregowanie rękopisów.

Dyskrecja zapewniona!

958-1

Konkurs.

Dyrekcja powiatowego Gimnazjum Koedukacyjnego w Łasku ogłasza konkurs na posady nauczycieli: języka polskiego, niemieckiego, łaciny, przyrody, historii i geografii. Warunki placę według norm gimnazjów państwowych więcej o 10 proc. Oferty składać najpóźniej do 15-go lipca na ręce dyrekcji.

Zarząd Towarzystwa Pielęgniowania Chorych „BYKUR CHOLIM”

zawiadamia niniejszym, że w m. lipca r. b. odprowadzone będą nabożeństwa żałobne w synagodze przy Placu Wolności № 10, na które krewnych i przyjaciół nieboszczyków zaprasza, a mianowicie:

dn. 5	10-ej rano za b. p. Annę Lewi
6	12 w poł. „ „ „ Ziębę Szmulowicz
7	8-ej rano „ „ „ Taubę Bajłę Blaustein
10	12-ej w poł. „ „ „ Sanię Baruchinównę
10	12-ej „ „ „ Gabriela Storeha
11	12 i pół „ „ „ Reję Fuks
11	8 rano „ „ „ Hyndę Flachs
11	8 rano „ „ „ Julj Handlera
11	12 w poł. „ „ „ Maksym. Schlossberga
12	12 „ „ „ Hugona Wulfohna
13	12 „ „ „ D r a Miecz. Poznańskiego
17	12 „ „ „ Adolfa Kowadło
19	12 „ „ „ Jezekiela Krawcowa
20	11 i pół „ „ „ Ernestynę Ginsberg
20	12 w poł. „ „ „ użyżę Rosenthal
23	10 zrana „ „ „ Perę Silbersteinową
27	11 i pół „ „ „ Ferdynanda Poznańskiego
27	12 w poł. „ „ „ Idę Hermanową

Towarzystwo Akcyjne poszukuje Rutynowanego Korespondenta

w językach polskim, niemieckim i francuskim na stanowisko szefa korespondencji. Uwzględniane będą tylko pierwszorzędne siły z wieloletnią praktyką. Oferty z określeniem wysoce wymaganej pensji uprasza się składać do „Korespondent” do adm. „Głosu Polskiego”.

Poszukuje się dobrego MAJSTRA TKACKIEGO z długoletnią praktyką i dobrymi świadectwami z wyrobu materiałów wełnianych damskich. Oferty proszę składać do administ. „Głosu” pod nr. 0.

Dr. I. Silbelström
Zielona II.
Choroby skórne i weneryczne
Godz. przyj.: od 5-7 i pół w tygodniu. Święta od 11-1 po poł. Niedziela: 9-2 popoł. 88-5

Dr. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyj.: od 5-7 i pół w tygodniu. Święta od 11-1 po poł. Niedziela: 9-2 popoł. 88-5

Dr. R. KARNICKI
b. starszy lekarz szpitala Ottalmieznego w Petersburgu.
Choroby oczu
Przyjmuje od godz. 5-6 Piotrkowska 168. № 114 W. U. Z. Łódź 25-VI-21

Dr. med. I. Hoffmann
choroby wewnętrzne i nerwowe.
ul. Andrzejka № 35.
przyjmuje 11-12 i 4-6. № 114 W. U. Z. Łódź 25-VI-21

Dr. med. Aleksander Margolis
Piotrkowska 81.
powrócił
№ 114 W. U. Z. Łódź, 23-VI-21.

Lekarz-Dentysta Tadeusz Babad
były kierownik Lecznicy Dąbrowskiego
przyjmuje Nawrotka. 89-10

Wznowił przyjęcia Dr. Langbard
Zawadzka 10
Choroby skórne i weneryczne
od g. 5-8 w. 80-1 W. U. Z. Łódź, 22-VI-21 r.

Dr. med. M. SKŁODOWSKA-FELAUER
Choroby kobiece i akuszerja.
Przyjmuje od 5 i pół do 5 i pół
Rozwadowska nr. 1. 36-10

Związek Ekonomiczny Pracowników Państw. w Łodzi
zawiadamia, że w myśl uchwały Ogólnego Zebrania z d. 30 maja 1921 r. postanowiono: Udzielić członków kooperatywy Związku Ekonomicznego Pracowników Państwowych w Łodzi, za rok 1921 podnieść do **Mk. 1000.** —
łącznie z dotychczasowym udziałem, dywidendą i procentami za rok 1919 i dywidendą Mk. 200.— za rok 1920. Pierwszą ratę Mk. 200.— uprasza się wnieść najpóźniej do d. 5 lipca r. b. Zarząd.

Ogłoszenie.

Warszawskie Towarzystwo Akc. Transportu i Żeluzgi, Oddział w Łodzi, ogłasza, że na zasadzie p. 12 jego ustawy odbędzie się dnia 4-go lipca r. b. o godz. 11-ej rano za pośrednictwem Policji

publiczna sprzedaż z licytacji 200 beczek śledzi

znajdujących się na składach T-wa przy ulicy Południowej № 44, a należących do M. Jahrbłuma i J. Straussa. 86-8

Mr. Walter Jones, inż. firmy. Mather i Platt, inż. Ltd. London i Manchester
powrócił do Polski i przyjmuje zamówienia na instalacje

sprinklerów

oraz badania takowych.
Adres: Łódź, ul. Piotrkowska 90, u firmy Józef A. Majer i S-ka. 738-7

On cherche

prof. de mathematique, physique et chimie on étudiant qui donnerait leçons en français.
Adr.: Jakóba 8. Tram.: Plac Kościelny. 705-3

Młody człowiek 3-letnia praktyka biurowa poszukuje posady biurowej. zgłoszenia do „Głosu” sub „Pracowity”. 777-3

Młody człowiek
abit. szkoły tkackiej z kilkuletnią praktyką w tkalnii, wyksz. śr., poszukuje zaleca. Łask. of. sub. „F. F. 27” do adm. „Głosu”. 793-1

Dr. F. Skusiewicz
ul. Andrzejka 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: 9-11 r 5-7 i pół po poł. Pańskie 5-6 g. 4573-1

Dr. R. KALECKA
Choroby dzieci i wewnętrzne.
ŻAKOWICE,
— willa AKERBERGA. — 0-12 W. U. Z. Łódź, 7-VI-21 r.

Ogłoszenia drobne

Willa 3 pokojów w dobrym stanie sprzedam. Piotrkowska 261-4, II p., front 114-01

poszukuje 2 pokoi z kuchnią. Pośrednictwo pożądanie. Zgłaszać się Nawrot 33, Tkalnia Jankowskiego. 78-10

Student prawa udziela lekcyj. Specjalność: polski, łacina. Ul. Piotrkowska 16 m. 22. 62-3

przedam resorke w dobrym stanie lekka, koleją. Wiadomość: Kilińskiego 24 m. 37. 25-2

Zagubione dokumenty:
Baum Lajzer zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 745-3
Bumin Samuel zgubił kartę pobytu, wyd. w Łodzi. 805-3
Cawidson Sonia zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 756-3
Edelman Szmul zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 794-3
Isser Izaak zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi, oraz kartę powołania r. 1898, wydaną w P. K. U. w Łodzi. 87-3
Janio Genowefa zgubiła paszport polski, wyd. w Łodzi. 808-3

Jakobson Wanda zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 826-3

Wirszenewajg Szmul zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 759-3

Wancerska Helena zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 781-3

Wipkind Eljasz zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 738-3

Wiesław Abram zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 739-3

Wiedziński Chrojnem zgubił kartę węglową. Konstancyńska 33. 823-3

Wiesenberg Alter zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 740-3

Wrybilska Alfreda zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Zgierzu. 748-3

Watorski Józef zgubił paszport, wyd. przez polski konsulnat na Kaukazie w Baku. 756-3

Czymek Erwin zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 778-3

Czotter Władysław zgubił tymczasowe świadectwo wojskowe, wyd. w Krakowie. 783-3

Czlesserówna Czesława vel Cepora zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 784-3

Skarżyński Mendel zgubił paszport niemiecki, wyd. w Zduńskiej-Woli. 814-3

Wongczewski Szaul zgubił kartę urlopową, wyd. przez P. K. U. w Łodzi. 762-3

Warchiwkerówna Bela zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 754-3

Zylbersztajn Leon zgubił kartę zwolnienia, wyd. w Krakowie. Konstancyńska 13. 22-3

Dr. Zand-Tenenbaumowa
Choroby kobiece akuszerja.
Przyjmuje od godz. 4-6 Zielona 3.

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i mocznicy.
Leczenie promieniami Röntgen i światłem.
Piotrkowska № 144, róg Bwangelickiej.
Godz. przyjęcia: 9-3 r. i od 6-8 pp. Dla pań od 3-5 pp.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 170.— kwartalnie Mk. 500.— Za odnośnienie dopłaca się Mk. 20.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 200.— kwartalnie 600.— zagranicą Mk. 300.— miesięcznie. **OGŁOSZENIA:** ZWYCZAJNE: 12 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. DROBNE: 4 mk. za wyraz, najmniej 40 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 2 mk. NADESŁANE przed tekstem 40 mk., w tekście 50 mk., po tekście 25 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 spłak). NIEKROLOGI: 20 mk. za wiersz nonp. (str. 5 spłak). Zarecyznowe i zaślubinowe po mk. 1000 po tekście. Ogłoszenia samojęzyczne obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej od miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nieodpowiada.

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa. W drukarni „Głosu Polskiego” Piotrkowska 86.

4. G.